

SZEŚCIU CHĘTNYCH NA PRZECIWRADIOLOKACYJNĄ AMUNICJĘ DO KRABÓW

Wojsko Polskie zamierza pozyskać pociski artyleryjskie, naprowadzające się na źródła emisji elektromagnetycznej. Do dialogu technicznego w tym zakresie zgłosiło się sześć podmiotów.

Zgodnie z informacją przekazaną Defence24.pl przez rzecznika Inspektoratu Uzbrojenia ppłk Roberta Wincencika, do dialogu technicznego na pociski artyleryjskie 155 mm z pociskami samonaprowadzającymi się na źródła promieniowania elektromagnetycznego zgłosiły się niżej wymienione firmy:

- Nexter Munitions;
- Berlopak Sp. z o.o.;
- Rheinmetall Defence Polska Sp. z o.o.;
- Unitronex Poland Sp. z o.o.;
- Raytheon;
- Wojskowe Zakłady Elektroniczne S.A.

Dialog posłuży do zdobycia informacji w celu wypracowania optymalnego sposobu procesu pozyskania pocisku 155 mm z pociskami samonaprowadzającymi się na źródła promieniowania elektromagnetycznego. Ma ona wspierać prowadzenie walki radioelektronicznej (WRE), poprzez niszczenie źródeł emisji elektromagnetycznych. W podobny sposób działają na przykład pociski przeciwradiolokacyjne powietrze-ziemia (planowany jest zakup podobnego uzbrojenia dla polskich F-16).

W założeniu dzięki takiej amunicji polskie haubice Krab (i w przyszłości Kryl) byłyby w stanie zwalczać wykryte stacje radiolokacyjne czy na przykład węzły łączności przeciwnika. Rozpoczęcie dialogu sygnalizuje chęć wykorzystania nowoczesnych środków artyleryjskich w szerszym spektrum zadań na nowoczesnym polu walki, do precyzyjnego rażenia ważnych celów.

Czytaj więcej: [Krab z pociskami przeciwradiolokacyjnymi](#)

Obecnie haubice Krab używane w jednostkach liniowych wykorzystują jedynie konwencjonalną amunicję odłamkowo-burzącą i konieczne jest jej uzupełnienie o różne typy pocisków precyzyjnych. Prowadzona przez IU procedura jest dowodem zainteresowania resortu obrony szeroko rozumianą kierowaną amunicją artyleryjską. W perspektywie powinno się dążyć do jej wdrożenia również do innych systemów (jak np. Rak czy Langusta).

MON wstępnie zakłada również, że system artylerii raketowej Homar, od początku wykorzystujący pociski kierowane, będzie stanowił element szeroko rozumianej obrony powietrznej. Amerykański HIMARS, na którym ma być oparty Homar, będzie docelowo zintegrowany z modułem dowodzenia

obroną powietrzną IBCS, przewidzianym do użycia również w bateriach Wisła. Dzięki temu zestawy Homar będą mogły zostać użyte na przykład do zwalczania wyrzutni rakietowych, wykrytych po odpaleniu pocisków przez system obrony powietrznej.

Czytaj więcej: [Przełom w polskiej artylerii. Ekspert: Niezbędne uzupełnienie systemów dowodzenia i rozpoznania \[WYWIAD\]](#)

Zgodnie z rekomendacjami Strategicznego Przeglądu Obronnego środki artyleryjskie dalekiego zasięgu mają być jednym z priorytetów rozwoju Sił Zbrojnych RP. Zakłada się ich wykorzystanie w połączonym systemie walki, we współpracy z innymi elementami, w tym dowodzenia i rozpoznania, oraz z użyciem amunicji precyzyjnej.

Zamiar zakupu pocisków „przeciwradiolokacyjnych” do haubic 155 mm wpisuje się więc w te założenia. Z drugiej strony należy pamiętać, że proces ich zakupu jest wciąż na wstępnym etapie, a podobne rozwiązania raczej na pewno nie są tak rozpowszechnione jak coraz częściej używane pociski naprowadzane z wykorzystaniem INS/GPS, przez co ich pozyskanie może być dość czasochłonne.